

25 października. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

(Rz 6, 12-18) Bracia: Niech grzech nie króluje w waszym śmiertelnym ciele, poddając was swoim pożądliwościom. Nie oddawajcie też członków waszych jako broń nieprawości na służbę grzechowi, ale oddajcie się na służbę Bogu jako ci, którzy ze śmierci przeszli do życia, i członki wasze oddajcie jako broń sprawiedliwości na służbę Bogu. Albowiem grzech nie powinien nad wami panować, skoro nie jesteście poddani Prawu, lecz łasce. Jaki stąd wniosek? Czy mamy dalej grzeszyć dlatego, że nie jesteśmy już poddani Prawu, lecz łasce? Żadną miarą. Czyż nie wiecie, że jeśli oddajecie samych siebie jako niewolników pod posłuszeństwo, jesteście niewolnikami tego, komu dajecie posłuch: bądź niewolnikami grzechu, co wiedzie do śmierci, bądź posłuszeństwa, co wiedzie do sprawiedliwości? Dzięki jednak niech będą Bogu za to, że gdy byliście niewolnikami grzechu, daliście z serca posłuch nakazom tej nauki, której was oddano, a uwolnieni od grzechu oddaliście się w niewolę sprawiedliwości.

(Rz 6, 12-18)

Bracia: Niech grzech nie króluje w waszym śmiertelnym ciele, poddając was swoim pożądliwościom. Nie oddawajcie też członków waszych jako broń nieprawości na służbę grzechowi, ale oddajcie się na służbę Bogu jako ci, którzy ze śmierci przeszli do życia, i członki wasze oddajcie jako broń sprawiedliwości na służbę Bogu. Albowiem grzech nie powinien nad wami panować, skoro nie jesteście poddani Prawu, lecz łasce. Jaki stąd wniosek? Czy mamy dalej grzeszyć dlatego, że nie jesteśmy już

poddani Prawu, lecz łasce? Żadną miarą. Czyż nie wiecie, że jeśli oddajecie samych siebie jako niewolników pod posłuszeństwo, jesteście niewolnikami tego, komu dajecie posłuch: bądź niewolnikami grzechu, co wiedzie do śmierci, bądź posłuszeństwa, co wiedzie do sprawiedliwości? Dzięki jednak niech będą Bogu za to, że gdy byliście niewolnikami grzechu, daliście z serca posłuch nakazom tej nauki, której was oddano, a uwolnieni od grzechu oddaliście się w niewolę sprawiedliwości.

(Ps 124 (123), 1-2. 3-5. 6-8)

REFREN: Naszą pomocą jest nasz Pan i Stwórca

Gdyby Pan nie był po naszej stronie,
przyznaj Izraelu,
gdyby Pan nie był po naszej stronie,
gdy ludzie przeciw nam powstali,

wtedy pochłonęliby nas żywcem.

Gdy gniew ich przeciw nam zapłonął,
wówczas zatopiłaby nas woda,
potok by popłynął nad nami.

Wówczas potoczyłyby się nad nami wezbrane wody.

Błogosławiony Pan, który nas nie wydał na pastwę ich zębom.

Dusza nasza jak ptak się wyrwała z sideł ptaszników,
sidło się podarło, i zostaliśmy uwolnieni.

Nasza pomoc w imieniu Pana, który stworzył niebo i ziemię.

Aklamacja (Mt 24, 42a. 44)

Czuwajcie i bądźcie gotowi, bo w chwili, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie.

(Łk 12,39-48)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „To rozumieście, że gdyby gospodarz wiedział, o której godzinie złodziej ma przyjść, nie pozwoliłby włamać się do swego domu. Wy też bądźcie gotowi, gdyż o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie”. Wtedy Piotr zapytał: „Panie, czy do nas mówisz tę przypowieść, czy też do wszystkich?” Pan odpowiedział: „Któż jest owym rządcą wiernym i roztropnym, którego pan ustanowi nad swoją służbą, żeby na czas wydzielał jej żywność? Szczęśliwy ten sługa, którego pan powróciwszy zastanie przy tej czynności. Prawdziwie powiadam wam: Postawi go nad całym swoim mieniem. Lecz jeśli sługa ów powie sobie w duszy: »Mój pan ociąga się z powrotem«, i zacznie bić sługi i służebnice, a przy tym jeść, pić i upijać się, to nadejdzie pan tego sługi w dniu, kiedy się nie spodziewa, i o godzinie, której nie zna; każe go ćwiartować i z niewiernymi wyznaczy mu miejsce. Sługa, który zna wolę swego pana, a nic nie przygotował i nie uczynił zgodnie z jego wolą, otrzyma wielką chłostę. Ten zaś, który nie zna jego woli i uczynił coś godnego kary, otrzyma małą chłostę. Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie; a komu wiele zlecono, tym więcej od niego żądać będą”.

Komentarz:

Ktoś, kto uczyni zło z całą świadomością, zasługuje na wielką karę – poucza nas dzisiaj Pan Jezus. Natomiast ktoś, kto uczynił zło, nie do końca zdając sobie sprawę z tego, jak wielkie to zło, będzie potraktowany łagodniej.

Nieraz kobieta lub mężczyzna, którzy dopuścili się grzechu przeciwko życiu własnego poczętego dziecka, mówią: „Gdybym ja wtedy wiedziała (gdybym ja wtedy wiedział) to, co wiem dzisiaj, nigdy bym tego nie zrobiła. Ale ja wtedy w ogóle nie byłam świadoma tego, że to jest zabójstwo”. Wolno ufać, że zgodnie z pouczeniem z dzisiejszej Ewangelii Pan Bóg taki grzech ocenia mniej surowo niż analogiczny grzech popełniony z całą świadomością.

Ktoś mi zadał kiedyś takie pytanie: „Czy nie lepiej by było nie uczyć ludzi Bożych przykazań? Kiedy ludzie nie zachowują Bożych przykazań dlatego, że ich nie znają, ich grzech jest mniejszy. Kiedy zaś ludzi pouczy się o Bożych przykazaniach i oni nie będą się z nimi liczyć, ich grzech stanie się przez to większy”.

Otóż samo postawienie takiego pytania ujawnia mentalność niewolnika. Przecież to wielki dar Boży, że znam Boże przykazania i umiem prawdziwie odróżnić dobro od zła. Człowiek prawdziwie Boży nie dlatego zachowuje Boże przykazania, że boi się kary, ale dlatego, że one są słuszne. Przecież kierując się Bożymi przykazaniem, ucłowieczamy samych siebie, przyczyniamy się również do ucłowieczenia naszych środowisk.

Owszem, to prawda, że ktoś, kto czynił zło nie w pełni świadomie, jeśli go pouczymy o Bożych przykazaniach, może nie zechcieć porzucić swego zła i wtedy jego grzech będzie większy. Już starzec Symeon powiedział o Panu Jezusie, że On przyszedł na powstanie i upadek wielu.

A sam Pan Jezus mówił w Ewangelii Jana: „Gdybym nie przyszedł i nie mówił do nich, nie mieliby grzechu. Teraz jednak nie mają usprawiedliwienia dla swego grzechu” (15,22).

Warto wiedzieć, że oprócz zwyczajnej nieznajomości Bożych przykazań, która zmniejsza winę grzesznika, zdarza się ludziom, że nie chcą Bożych przykazań – albo jakiegoś poszczególnego przykazania – przyjąć do wiadomości. W tradycji chrześcijańskiej postawę taką nazywa się zaślepieniem i zatwardziałością serca. Módlmy się serdecznie o to, żeby Bóg nie dopuścił na nas ani zaślepienia ani zatwardziałości serca.

O. Jacek Salij OP